

"Letni wieczór na wsi."

Wieczór zapada. Powietrze pachnie maciejką
i ogrodów i kwieciami z łąk. Ludzie zmęczeni
całodzienną pracą, odpoczywają w swych domach.
W stajni porykują bydło, przypędzone z paszy.
Słychać nawoływania i okrzyki dzieci.
Młodzież zbiera się w grupy i śpiewa piosenki
o partyzantach, o Niemcach, jak ich rozbili,
piosenki, powstałe w czasie walk z Niemcami.
Kto gospodarstwa, jeszcze gdzieś gdzieś wro
praca. Młodzież rockasuje się swoim śpiewem
i swobodą, to też pieśń płynie ochoczo i
równo, z serca. Stwierk swoim śpiewem wtórzy
pieśni młodzieży. Wietrzyk porusza gałązkami
drzew. W stawach i na łąkach rechocą żaby.
A miesiącerek cicho wstaje i rzuca blask
na strome kryte, domki wiejskie, na pola,
falujące zbożem. Zamienia wioskę w bajkę.
"Jakie cudna jest ta noka letnia, jakie cudny
jest ten świat" napisała to w swoim wierszu
El. Konopnicka, która kochała wszystko, co piękne
i ładne, i umiała w swoich wierszach to
wystawić.

Tehomerek 1946.